

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc styczeń 1,30 zł.,

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

„Jak zaradzić biedzie na wsi?”

Nadładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie wydana została broszura Rysharda Lenartowicza p. t. „Jak zaradzić biedzie na wsi?”

Ponieważ w broszurce tej są w streszczeniu poruszone najbardziej aktualne zagadnienia z zakresu wewnętrznej kapitalizacji, interesujące specjalnie mieszkańców wsi — Ministerstwo Spraw Wewn. zaleca sferom włościańskim zaznajomienia się z treścią tej broszurki w ich własnym interesie.

Broszurki te są do nabycia w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie (ul. Świętokrzyska 13) w cenie 50 gr. za egzemplarz. —

Krotoszyn, 15. stycznia 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.

(—) Krykiewicz

L. dz. 202/32.

Przymiowanie inwalidów wojennych na kurs strażylskiej i polowej w Niepołomicach.

Z dniem 1. września 1932 r. rozpocznie się w Niepołomicach (województwo krakowskie) roczny kurs strażylskiej i polowej dla inwalidów wojennych na następujących warunkach:

- 1) przedłożenie dowodu, że kandydat jest inwalidą wojennym (książka inwalidzka)
- 2) co do stanu zdrowia: w zasadzie zdrowe ręce, nogi, płuca i serce,
- 3) co do ogólnego wykształcenia, ukończona 4-klasowa szkoła ludowa, wzgl. dowód umiejętności czytania i pisania po polsku i rachowania,
- 4) nienaganne zachowanie się kandydata pod względem moralnym i politycznym,
- 5) zobowiązanie się przy przyjęciu na kurs do ścisłego zastosowania się do obowiązującego regulaminu, a w szczególności do wykonywania wszelkich robót w polu, w lesie i w zakładzie celem nabycia praktycznego wykształcenia.

Kandydaci zgłaszający się na kurs winni być zaopatrzeni w osobne buty oraz ubranie do pracy w polu i w lesie.

Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt Skarbu Państwa.

Kandydaci, pragnący być przyjęci na kurs, winni wnieść podanie do Starostwa Powiatowego

— Ref. Spraw Inwalidów Wojennych — w Ostrowie do końca maja b. r.

Krotoszyn, dnia 16. stycznia 1932 r.

Starosta powiatowy: (—) Krykiewicz
L. Inw. 2/1.

Komunikat.

W myśl art. 31. 32 i 34 ustawy z dnia 19. grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 112 poz. 881) zostały pociągnięte z dniem 1. stycznia 1932 r. do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych następujące przedsiębiorstwa, dotychczas obowiązkowi temu nie podlegające:

- 1) samoistne przedsiębiorstwa robót i dostaw na sumę do 2000 zł.
- 2) hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 2 do 4 pokoiów:

Ponieważ ustawa z dnia 19. grudnia 1931 r. została ogłoszona w dniu 31. grudnia 1931 r. wymienione wyżej przedsiębiorstwa nie były w możności wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1932 w terminie, określonym w art. 30 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Z tych względów Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 122 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym odroczyło do końca lutego 1932 r. termin do nabycia świadectw przemysłowych na rok 1932 przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa.

Kierownik Urzędu (—) JURYGA, asesor.

Komunikat.

Z powołaniem się na poprzednie ogłoszenia podają niniejszem do wiadomości czas przyjęć dla urzędników państwowych, korzystających z pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych:

- 1) dla zamiejscowych, nie mających połączenia po południu: codziennie przedpołudniem od godz. 9-tej do 10-tej;
- 2) dla miejscowych i zamiejscowych mających dogodnie połączenie kolejowe po południu: od godziny 16-tej do 17-tej, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Każdy zgłaszający się winien przedłożyć kartę porady. Nie będą przyjmować nie posiadających karty porady za wyjątkiem przypadków nagłych.

Odwiedziny chorego w domu winny być zgłoszone najpóźniej do godz. 11-tej przed południem.

Krotoszyn, dnia 12. stycznia 1932 r.

(—) Dr. KRZYWAŃSKI
Lekarz Powiatowy.

„Żywy trup“ opowiada jak „umarł“ i „ożył“.

Sądowe władze francuskie zajmują się obecnie sensacyjną aferą oszukańczą, której bohaterem jest Ludwik Durant, od pół roku legalnie zmarły i pochowany w Algierze.

Przy udziale swojej kochanki Janiny Gauthier, Ludwik Durand symulował śmierć po to, by towarzyska jego poniosła premję asekuracyjną w wysokości 150 000 franków. Po powrocie do Frareji para oszustów kupiła sobie fermę koło Villefranche en-Beaujolais, mając nadzieję, że przepełdzi w niej szczęśliwie i spokojnie resztę życia. Tymczasem oszustwo wyszło na jaw — Ludwik Durand został aresztowany.

Przesłuchany przez sędziego śledczego opowiedział, w jaki sposób wpadł na pomysł popełnienia tego oszustwa.

„Było to bardzo proste — opowiadał aresztowany. — Czytam zwyczajnie bardzo pilnie pisma, poświęcone wielkim aferom kryminalnym. W jednej z gazet czytałem szczegółły afery sióstr Schmidt. W aferze tej chodziło o prawdziwego trupa. Pomyślałem sobie, że mogę przecież za przykładem sióstr Schmidt zrobić interes z fałszywym trupem. I spróbowałem. Właściwie interes się udał, jednak niezupełnie, bo byłem na tyle głupi, iż dałem się ująć“.

W dalszym ciągu Durand opowiadał sędziemu śledczemu, jak trudną i niemiłą jest rzecz „robić umarłego“. Gdy Janina Gauthier powróciła od lekarza ze „świadcstwem zgonu“, owym cennym papierem, który pozwolił oszukańczej parze podjąć kwotę ubezpieczoną, Durand przy pomocy różnych maści i smarowideł nadał swej twarzy trupią bladeść, poczem wyciągnął się na łóżku hotelowem. Kochanka jego przykryła go prześcieradłem i pobiegła zaalarmować zarząd hotelu. Tonąc we łzach i szlochając po mistrzowsku, wołała z rozpaczą:

— Co za cios!.. To straszne!.. Nie żyje!.. Odszedł odemnie tak prędko, taki młody!..

Na widok rozpaczliwej nieszczęśliwej kobiety właściciel hotelu i służba zaczęli składać jej kondolencje, poczem udali się wraz z nią do pokoju, w którym spoczywały zwłoki jej kochanka. Podnosząc prześcieradło, Janina Gauthier ukazała wszystkim trupio bladą twarz Duranda.

Opowiadając te szczegóły, oszust dorzucił:

— Mogę panu przysiąc panie sędzio, że w owej chwili nie potrzebowałem bynajmniej „robić umarłego“. Byłem chyba bardziej blady, niż sam autentyczny trup. Serce waliło mi jak młotem — szczęście, że tego nie zauważono! Żmny pot oblał mi placy. Czulem, jak wszystkie spojrzenia utkwiwione były we mnie i drżałem ze strachu, by nie odkryto prawdy. Wkońcu wszyscy ci natrętni ludzie odeszli i mogłem wreszcie odetchnąć swobodnie. Gdy potem wszyscy zasnęli w hotelu, skorzystałem z ciszy nocnej, aby umknąć, niesposirzeżony przez nikogo. Wtedy to Janina Gauthier, mimo późnej godziny udała się do kostnicy, gdzie poprzednio już złożona, była „moja“ trumna. Gdy przybyła na miejsce, drzwi były już zamknięte wskutek spóźnionej pary. Kochanka moja obużyła jednak stróża kostnicy, a ten, widząc nieszczęśliwą kobietę, tonącą we łzach, zlitował się nad jej rozpaczą i pozwolił jej wejść do kostnicy. Rozczulony łzami mej przyjaćiółki, stróż zapalił 4 świece przy mojej trumnie i poz-

wolił Janinie Gauthier przez całą noc czuwać przy moich zwłokach. Nie była to sytuacja zbyt zabawna dla niej, choć i ja ze swej strony muszę przyznać, że nie „użyłem“ zbytnio tej nocy. Błąkałem się po ulicach Algieru, myśląc ciągle tylko o tem, aby przypadkiem ktoś mnie nie rozpoznał i aby cała sprawa nie wyszła na jaw. W interesie prawdy muszę stwierdzić, że było mi w każdym razie bardzo przyjemnie, iż czulem się żywym w chwili, gdy moja kochanka czuwała przy mych rzekomych zwłokach. To są bądź co bądź „okazje“, które nie często trafiają się w życie.

W dalszym ciągu Durand opowiedział sędziemu śledczemu, jak zdaleka przypatrywał się swemu własnemu pogrzebowi, podczas którego Janina Gauthier szła za karawanem, zalewając się łzami, tak bardzo była wzruszona poprzednią nocą, spędzoną w kostnicy przy trumnie...“

Władze sądowe mają przystąpić obecnie do ekshumacji trumny, która została pochowana na cmentarzu w Algierze, aby stwierdzić, czy przypadkiem nie zawiera ona jakichś zwłok. „Żywy trup“ utrzymuje, że wraz z kochanką swą wiozł w worek z piaskiem. Poza tem władze przesłuchają właściciela hotelu, w którym zmarł rzekomo Ludwik Durand, lekarza, który wydał świadectwo zgonu, oraz funkcjonariuszy zakładu pogrzebowego, którzy przetransportowali trumnę do kostnicy. Chodzi o to, czy zeznania ich zgadzać się będą z temi, jakie złożył oszust przed sędzią śledczym.

—o—

Techniczne użytkowanie szarańczy.

Afrykę północną nawiedzają często olbrzymie chmury szarańczy. Klęskę tę dziś nauczono się już wykorzystywać. Ciało tych stworzeń poddaje się ekstrakcji i uzyskany przy jej pomocy tłuszcz używa się do wyrobu mydła.

W innych znów miejscach zbierają szarańczy i używają jej na pożywność dla drobin.

—o—

Gruźlica jest największym wrogiem ludzkości.

Zrozumiałą jest rzecz, że chcąc podjąć jakąkolwiek bądź skuteczną walkę, trzeba wroga wszechstronnie poznać.

Największym wrogiem ludzkości jest bezwzględnie gruźlica, która pochłania rok-rocznie setki tysięcy ofiar.

Obowiązek walki z tą największą klęską społeczną spada na barki każdego bez wyjątku obywatela. Dlatego każdy działacz społeczny, który prowadzi jakąkolwiek pracę społeczną, winien wszechstronnie zapoznać się z gruźlicą, jako zagadnieniem społecznym.

Polski Związek Przeciwgruźliczy, który rok rocznie urządza w czasie od 1. grudnia do 10-go stycznia Dni Przeciwgruźlicze, daje możność wszystkim chętnym wszechstronnego zapoznania się z gruźlicą. Na zakończenie Dni Przeciwgruźliczych wyświetlony będzie w kinie „Słońce“ film o szcze-

pionce B. C. G. Jest to owa szcepionka francuskiego profesora Calmetta, która tyle narobiła wrzawy przez smutnej pamięci proces w Lubecie. Również wyświetlony będzie film z życia sanatoryjnego w Rudce.

Każdorazowy seans poprzedzi aktualny referat z dziedziny gruźlicy.

Wyświetlenie filmu organizuje Kasa Chorych łącznie z oddziałem krotoszyńskim Polskiego Towarzystwa Przeciwwgruźliczego.

Apelujemy gorąco do wszystkich obywateli o poparcie tej tak bardzo poważnej i pożytecznej imprezy.

Kronika miejscowa.

— Na wielostronne życzenia osiedla się na przeciąg 6 tygodni w Krotoszynie Pani Wanda Strojna z Poznania ażeby dać możność Paniom wyuczenia wzgl. uzupełnienia się w kroju dzisiejszej mody według metody Hirsza. Na życzenie zapozna naczennice z szyciem. Kurs będzie udzielać tak w języku polskim jak i niemieckim. Zgłoszenia i bliższe informacje udziela Skład Papieru Józefa Wernera przy ul. Zdunowskiej.

— W sobotę 23 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Hotelu Wielkopolskim doroczna zabawa karnawałowa Klubu Sportowego Astra. Jak nas informują dołożył zarząd wszelkich starań ażeby gościom uprzyjemnić chwilę i zapomnieć o kłopotach dziennych. A zatem spotkamy się na zabawie karnawałowej Klubu Sportowego Astra.

— Polski Czerwony Krzyż rozpoczął w tym roku działalność swą od imprezy dochodowej celem zwiększenia tak bardzo do wypełnienia zadań P.C.K. potrzebnych funduszy. Przypada jednak trzeba, że zabawa ta nie była tylko imprezą dochodową, lecz nader piękną i przyjemną rozrywką dla wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Z całym zadowoleniem podkreślić należy, że organizacja P.C.K. w Krotoszynie cieszy się wielkim poparciem obywatelstwa.— Zabawa sama była umiejętnie i sprawnie zorganizowana i przeprowadzona. Bawiono się wesoło i obojętnie, zapominając chociaż na chwilę o ciężkich czasach. Przy dźwiękach polskiego oberka opuszczone sałę już po godzinie 5-tej nad ranem.

— We wtorek podczas jarmarku zaszedł poważny wypadek spowodowany przez różne męty i wyrostków tak bezrobotnych miejskich jak i wiejskich. Otóż w godzinach południowych przy jednym straganie uderzył jakiś wyrostek straganiarkę w twarz zabierając towar ze sobą. To dało powód motłochowi do rozpoczęcia okradania pozostałych przekupniów.

Jakkolwiek policja wkroczyła momentalnie w obronie mienia sprzedających, doszło w tym ogólnym zamieszaniu i popłochu do poważniejszych kradzieży przeważnie obywateli. Energiczne wystąpienie policji i alarm straży pożarnej zlikwidowało dalsze wykroczenia.

W ogólnym zamieszaniu i popłochu wytłuczono w składzie p. Wilgockiego w Rynku okno wystawne przyczem wielką ilość porcelany z różnego szkła uległa zniszczeniu.

Jak nas informują odebrano jedną część skradzionego łupu tak w mieście u znanych mętów społecznych jak i na wioskach w Orpiszewie, Białkach, Dużynie, Tomnicach, Gorzupi, Kobiernie i Wielowsi.

— Pani Wiktorji Matuszakowej ze Zdun skradziono podczas jarmarku zupełnie niespotrzeżenie 40,— zł.

— U p. Lizaka Jana Mały Rynek 12 skradziono rower reperacyjny wartości 170 zł.

— Również u p. Ciesiółki Jana zam. przy ul. Kaliskiej zabrano poraz drugi rower pozostawiony na podwórzu.

— Panu Nowackiemu Antoniemu z Gościejewa zabrał jakiś sportowiec również rower z podwórza piekarza p. Liebnera wartości ca 130,— zł. I na podwórzu pozostawiony rower nie jest bezpieczny.

— W lokalu p. Nochelskiego zasiadli sobie podczas jarmarku przy piwku p. p. Gędziorowski Ludwik z panem Kraftem pozostawiając paczkę z materiałem na ubranie na oknie. W czasie tym weszli jacyś operatorzy cudzej własności i wykorzystując nieuwagę zagadanych, zabrali paczkę ulatniając się niespostrzeżeni przez nikogo.

— Do mieszkania p. Drygasa Stanisława przy Małym Rynku 10 wargnęli w południowej godzinie zapomocą podrobionych kluczy i wynieśli 2 ubrania, 1 parę trzewików, zegarek kieszonkowy pozłocany i 1 tuzin łyżeczek w futerałach.

— Niejaki Fraszczałek Andrzej z Kalisza przybył na jarmark z towarzyszami szukać naiwnych do gry w koniczynkę lecz policja udaremniła na czas jego pracę aresztując go. Dwóch jego towarzyszy zdążyło ułotnić się.

Dr. med. R. Schier

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

Ostrów, ulica Kaliska nr. 18.

Przyjmuje: od godziny 10 — 1-szej
i od godziny 4 — 7-mej

W niedziele i święta tylko od 10—12

Szanownej Publiczności miasta Krotoszyna i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że
O T W O R Z Y Ł A M :

z dniem 15-go stycznia 1932 roku
przy ulicy SIENKIEWICZA nr. 6 (róg Kobylńskiej)

SKŁAD materiałów OPALOWYCH
(węgle, brykiety, koks, drzewo)

Staraniem mojem będzie, Szan. Kliencie obsługuję tylko pierwszszym towarem, przy cenach umiarkowanych, ponieważ prowadzę węgiel z najlepszych kopalń górnośląskich.

Prosząc o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę z poważaniem

W. Andesowa.

WYPRZEDAŻ

— INWENTUROWA —

Raz do roku powtarzająca się okazja nadzwyczaj taniego zakupu.

Więc PANIE i PANOWIE Spieszcie wszyscy do firmy:

„BAZAR“ W. TYKOCIŃSKI - KROTOSZYN
RYNEK 27. Telef. 36

Tam znajdziecie w olbrzymim wyborze!

Płaszcz
Suknie
Bluzki
Swetry
Spódniczki
Rękawiczki
Pończochy
Parasole
Torebki
Chusteczki

Ubrania
Smokingi
Fraki
Płaszcz
Spodnie
Piżamy
Kapelusze
Czapki
Krawatki
Kołnierzyki

Bielizna
Firany
Story
Kapy
Kołdry
Dywany
Chodniki
Ręczniki
Płótna
Jedwabie

Gabinet Kosmetyczny „ANTOINETTE“

otwarty od godz. 10-tej rano przez cały dzień
przy ulicy KOŹMIŃSKIEJ 58. (parter)

prowadzony przez dyplomowaną kosmetyczkę

ANTONINĘ LIPIŃSKĄ

wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczno-leżnięze
przy współpracy lekarza.

GABINET WYKONUJE:

Kąpiele parafinowe, masaż ogólny, odłuszczenie
miejscowe rąk, nóg, karku, podbródka, biodra, i t. d.

Pielęgnacja twarzy, oczyszczanie skóry. Usunięcie
wszelkich braków: zmarszczek, plam, piegów, krost,
kurzajek, brodawek, czerwoności, szorstkości i t. d.

Dział upiększenia — maquillage moderne. Farbo-
wanie brwi, rzęs. Regulacja.

Pielęgnowanie włosów, usuwanie łupieży, tni stości
włosów. Stosowanie środków przeciw wypadaniu.

Cena zabiegu normalnego 3 zł. Porady bezpłatne.

Znaczne ulgi przy abonamencie.

Walne Zebranie

członków podpisanej spółdzielni

odbędzie się:

w sobotę, 30. stycznia br. o godz. 6.30 popoł.

w lokalu Hotel Strzelnica ul. Rawieka 1.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura
3. Przczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebr.
4. Sprawozdanie Zarządu Rady Nadzorc. i Kom. Rew.
5. Zatwierdzenie bilansów za rok 1930 oraz 1931
6. Udzielenie Zarząd. i Radzie Nadzorc. absolutorjum
7. Podział czystej nadwyżki
8. Uzupelnienie Rady Nadzorczej
9. Wolne głosy bez uchwał
10. Zakończenie.

Spółdz. Osadnicza Robotników w Krotoszynie

sp. z ogr. odpow.

KROTOSZYN.

Rada Nadzorcza:

KAWICKI, prezes.

DOM

masywny z zabudowaniem
i ogrodem przy ul. Kobierskiej nr. 3.
sprzedam korzystnie.

Zgłosz. prosimy do Adm. „Krot. Oredownika Pow.“

Już czas zamknąć „Oredownik Powiatowy.“